

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Dziś w numerze:

Wytuczne walki z drożyzną i spekulacją (przemówienie min. Minca).

Pismo chłopów i dla chłopów.

Ofensywa na spekulantów. Sport.

# PPR żąda zdecydowanych i śmiałych kroków w walce ze spekulacją

Z listu KC PPR z dn. 7 maja do CKW PPS

Na konferencji miejskiej PPR w Warszawie wystąpił min. Minca, wygłaszając zasadniczy referat o sytuacji politycznej i gospodarczej. W toku swego przemówienia min. Minca zacytował najważniejsze ustępy listu KC PPR do CKW PPS z dnia 7 maja br. w sprawie wspólnego wystąpienia do walki przeciwko spekulacji. Zacytowane wyjątki z tego listu przez min. Minca podajemy niżej.

Streszczenie przemówienia ministra Minca podajemy na 2 stronie.

## „Do CKW PPS.

Szanowni Towarzysze! Zachodzące w ciągu ostatnich miesięcy w sytuacji gospodarczej kraju niepokojące zjawiska muszą w nas wzbudzić poważną troskę. Źródła tych zjawisk tkwią w wyższych cenach artykułów rolne i przemysłowe. Zwyżka ta nie jest uzasadniona rozmiarami emisji banknotów, która idzie równoległe do wzrostu produkcji, a ostatnio bardzo znacznie spadła. Dopływ towarów przemysłowych dzięki znacznym postępom na odcinku produkcji zwiększył się i zwyżka ich cen w żadnym razie nie da się uzasadnić zwiększonym głodem towarowym.

Najlepszym tego dowodem jest zwyżka cen wolnorynkowych takich towarów jak cukier i zapalki, które posiadamy we względnie nadmiarze. W rezultacie zwyżki cen następuje pogorszenie położenia mas pracujących, przy czym jednocześnie rosną dochody spekulantów, korzystających ze wzrostu cen.

Piszemy dalej w liście: „Rząd nasz, który jest reprezentantem mas pracujących i nasze obywatelstwo nie spełniłyby swego obowiązku, gdyby w obliczu tej sytuacji nie zastanowiły się poważnie nad jej analizą i nie przedsięwzięły dla jej usunięcia jasnych, zdecydowanych i śmiałych kroków”.

Dalej w liście następuje analiza obecnej sytuacji, po której

## KC PPR wysuwa następujący program konkretnego działania:

### I. W zakresie polityki cen:

1) wobec zakończenia w zasadzie akcji regulacji cen przeprowadzić w najbliższym czasie w sektorze państwowym i samorządowym zakaz podwyższania cen produktów masowego spożycia oraz usług.

2) Uchwalić natychmiast ustawę o ustaleniu i o kontroli cen z następującymi wytycznymi: a) Ministerstwo Przemysłu i Handlu tworzy, w całym kraju centralny kierowany aparat ustalania cen, działający wg jednolitych zasad określenia cen oraz określenia dopuszczalnych marż handlowych (Komisje notowań cen oraz Komisje Cennikowe); b) przy Radach Narodowych Wojewódzkich, miejskich i powiatowych powstają społeczne komisje, które w oparciu o związki zawodowe i inne organizacje społeczne będą przeprowadzać kontrolę cen. Sankcje za niewykonanie postanowień ustawy winny być wykonywane przede wszystkim przez Komisję Specjalną, która na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen będzie miała prawo zamknąć zakład handlowy, nałożyć na winnego grzywnę do wysokości 5 milionów złotych oraz karać zamknięciem w obozie pracy na okres 2 lat.

3) Zmienić nastawienie handlowe „Społem” w kierunku koncentracji wysiłków na zaopatrzenie ludności w tanie artykuły żywnościowe i przemysłowe. Przeprowadzić natychmiast rewizję polityki kredytowej w zakresie spółdzielczości w kierunku rozprowadzania kredytów do dołowej sieci spółdzielczej i udzielanie szczególnej opieki i pomocy spółdzielniom, przystosowanym do obsługi konsumenta ze sfer pracowniczych (zamknięte spółdzielnie pracownicze, federacje spółdzielni spożywczych).

4) Celem przeciwdziałania zwyżce cen i stworzenia aparatu zdolnego do interwencji przystąpić natychmiast do stworzenia w głównych ośrodkach kraju nowoczesnie urządzonej domów towarowych i wyznaczyć dla tego celu odpowiednie fundusze.

5) Przyciągnąć do współpracy nad uporządkowaniem rynku zgodnie z polityką gospodarczą państwa oraz nad zwalczaniem nielegalnego handlu branżowe organizacje kupiectwa prywatnego i wyposażyć je w prawa udzielania uprawnień do wykonywania zawodu kupieckiego.

6) W oparciu o ustawę o ustalaniu i o kontroli cen, o utworzony aparat społecznej kontroli, o wzmocniony i uspra-

wniony aparat spółdzielczego i państwowego handlu detalicznego, przystąpić w najbliższym czasie do systematycznej, publicznej i masowej akcji zniżki cen, koncentrując wysiłki na podstawowych artykułach.

II. W zakresie polityki zakupów rolnych:

1) Celem umożliwienia wypełnienia nałożonych na państwo obowiązków reglamentowanego zaopatrzenia mas pracujących w środki żywności stworzyć natychmiast państwową instytucję zakupów podstawowych artykułów rolnych, niezbędnych dla kartkowego zaopatrzenia, wyposażyć ją w środki pieniężne oraz prawo zobowiązania poszczególnych ogniw handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego do określonych dostaw, a także w prawo bezpośredniego zakupu na wszystkich szczeblach aż do producenta włącznie.

2) Przydzielić tej instytucji potrzebną ilość najbardziej potrzebnych na rynku wiejskim

artykułów przemysłowych (węgiel, blacha, tekstylia) dla przeprowadzenia akcji wiązanych przy zakupie artykułów rolnych, niezbędnych dla zaopatrzenia kartkowego, przy czym sprzedaż artykułów przemysłowych i zakup artykułów rolnych byłyby dokonywane głównie przez spółdzielnię.

3) Zrewidować natychmiast spółdzielczą politykę kredytową w kierunku należytego zaopatrzenia w kredyt dołowych spółdzielni, dokonywujących skupu artykułów rolnych.

### III. W zakresie polityki finansowej:

1) Przeprowadzić natychmiast ustawę o społecznych inspektorach przy wymiarze i poborze podatków i danin celem wzmocnienia aparatu skarbowego, usprawnienia wymiaru podatkowego oraz w celu uchwycenia rzeczywistych dochodów warstw posiadających.

2) Przeprowadzić w oparciu o organizację społeczne powszechną kontrolę płatności podatków celem uchwycenia elementów spekulacyjnych, uchylających się systematycznie od tego obowiązku.

3) Dla urealnienia poboru podatku gruntowego przekazać jego wymiar i pobór aparatowi Ministerstwa Skarbu, przy czym rozdział wpływów z podatku między państwo i samorządy pozostawić bez zmian.

I wreszcie, aby stworzyć możliwość niespekulacyjnego zatrudnienia kapitałów, które zgromadziły się w sektorze prywatnym proponowaliśmy w tym liście:

„Przeprowadzić natychmiast ustawę o tzw. amnestii kapitałowej, zabraniającej władzom skarbowym dochodzenia źródeł pochodzenia kapitałów, zaangażowanych w budownictwie, w popieranym przez państwo imporcie zagranicznym, nabywaniu przedsiębiorstw na Ziemiach Zachodnich oraz tworzenia nowych przedsiębiorstw”.

Pisaliśmy wreszcie w liście: „Uważamy, że wysunięty przez nas program w razie szybkiej i sprawnej jego realizacji może i powinien dać wyjście z obecnej sytuacji i stworzyć podstawy dla dalszych sukcesów gospodarczych i politycznych demokracji ludowej”. I dalej pisaliśmy: „W tym celu uważamy za wskazane, aby proponowane przez nas ustawy przedłożyć do uchwalenia Sejmowi jeszcze w czasie trwania obecnej sesji do realizacji, zaś proponowanych przez nas środków, nie wymagających ustawowego zatwierdzenia, przystąpić niezwłocznie”.

## Ameryka dąży do „okupacji dolarowej” Francji

PARYŻ. Gazety francuskie omawiają w dalszym ciągu warunki, od których Stany Zjednoczone uzależniają pomoc dla Francji. Dziennik „La Liberation” potwierdza pogłoski, krążące w Paryżu, że warunki, na jakich Stany Zjednoczone gotowe są udzielić Francji finansowej pomocy, oznaczają osłabienie pozycji Francji.

„La Liberation” donosi, że Stany Zjednoczone uzależniają

swą pomoc od następujących warunków:

1) Kontrola Stanów Zjednoczonych nad sposobem wykorzystania funduszy amerykańskich. Amerykanie nie życzą sobie, aby pożyczka szła na pokrycie deficytu budżetowego. Pożyczka amerykańska będzie udzielona przez prywatne banki amerykańskie prywatnym bankom francuskim. W ten sposób życie gospodarcze Fran-

cji będzie kontrolowane przez prywatne banki amerykańskie.

2) Opracowanie amerykańsko-francuskiego planu rozwoju francuskich terenów zamorskich, a w szczególności Północnej i Zachodniej Afryki.

3) Zbudowanie w Afryce amerykańskich lotnisk dla „handlowej floty powietrznej Stanów Zjednoczonych”.

## Generalna ofensywa wojsk komunistycznych w Mandżurii

Agencja France Presse, powołując się na rozgłoszone chińskie go rządu komunistycznego, donosi, że chińskie wojska komunistyczne posunęły się naprzód i po pokonaniu oporu nieprzyjaciela dotarły do punktu, oddalonego o kilkanaście kilometrów od Yenanu. Chińskie wojska komunistyczne zbliżają się do tego miasta z północnego wschodu i południowego wschodu. Podczas walk komunistów chińscy wzięli wielu jeńców.

Koła zbliżone do rządu Kuomintangu donoszą, że w Mandżurii środkowej wojska komunistyczne zwiększyły swój napór na pozycje oddziałów Kuomintangu. Wojska komunistyczne zdobyły liczne miejscowości w pobliżu Czang-Hun. Miasto Wajten przechodziło wielokrotnie z rąk do rąk. Oddziały komunistyczne nacierają również w górzystych okolicach Kiryn. Donoszą również o walkach w okolicach miasta Fu ping, położonego w odległości

300 km. na południowy wschód od Pekinu.

Rozgłoszenia chińskiego rządu komunistycznego podała w godzinach wieczornych dnia 18 bm., że wojska komunistyczne przystąpiły do generalnej ofensywy w Mandżurii. W okolicach Szantung trwają zacięte walki z oddziałami Kuomintangu, których opór słabnie. W rejonie tym rozbito doszczętnie 74-tą dywizję wojsk Kuomintangu.



# Wytuczne walki z drożyzną i spekulacją

## Przemówienie min. Minca na Warszawskiej Konferencji PPR



Na posiedzeniu Warszawskiej Konferencji PPR min. Minca wygłosił dłuższe programowe przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Na wstępie minister zaznaczył, że nie ma zamiaru rozpoczynać swego przemówienia od wyliczania osiągniętych sukcesów na polu gospodarczym. Chce natomiast mówić o trudnościach gospodarczych, które się wyłoniły w ostatnich tygodniach.

### Handel marnuje o osiągnięcia produkcji

Jest rzeczą niewątpliwą, że wygraliśmy pierwszy etap bitwy o produkcję, ale jest również rzeczą niewątpliwą, że nie mamy żadnych sukcesów w dziedzinie obrotu towarowego i że to, co wytwarzamy w ciężkim trudzie i znoju w sferze produkcji, to nam jest bardzo często rabowane i zabierane w sferze obrotów w sferze handlu. Dalej należy stwierdzić, że w rezultacie wzrostu cen, który ostatnio miał miejsce przy kresłone zostały w znacznym stopniu wysiłki rządu i bloku demokratycznego idące w kierunku podniesienia poziomu życia mas pracujących.

Wobec powyższego należy wyraźnie odpowiedzieć dłaciego tak się dzieje. Ceny wrastają pomimo tego, że emisja banknotów nie została podwyższona i pomimo tego, że towarów jest dość, a niekiedy nawet więcej niż przed wojną. Wiemy, że spekulacja odbywa się nawet na takich odcinkach, gdzie towaru mamy nadmiar, jak np. na odcinku zapalek, czy cukru. Stwierdzić również musimy, że obecnie ładujemy znacznie więcej wagonów towarowych niż przed wojną.

### Przyczyny zwyżki cen

Skoro więc zwyżka cen nie leży w sferze em'cji i nie powstaje wskutek niedostatecznej podaży towarów musimy więc istotnych przyczyn tego zjawiska szukać gdzie indziej.

Właściwymi przyczynami zwyżki cen są:

1) nadmierna siła nabywcza warstw pośrednich w mieście, w którym kapitał spekulacyjny wykrywa się od podatków i zgarnia ogromne zyski, a przez to umożliwia niektórym warstwom czynienie ogromnych zakupów,

2) nadmierna siła nabywczej wsi, na której elementy spekulacyjne, dorobiwszy się na wysokich cenach artykułów rolniczych, tak sami stwarzają nadmierny popyt, którym nasza

odbudowująca się produkcja nie może podoląć,

3) bałagan, dezorganizacja, anarchia, zdziczenie, barbarzyństwo, demoralizacja panujące w handlu.

Ten chaos w handlu wyraża się przede wszystkim tym, że handel przyzwyczał się do nadmiernych zysków, do zagarniania na swoją korzyść znacznej części dochodu społecznego wytwarzanego przez świat pracy.

Oficjalna marża zarobkowa w handlu włókienniczym wynosi 42%. W rzeczywistości jednak częstokroć przekracza 100 procent. Cóż oznaczają te 100 procent. Jeżeli przyjmiemy za 100% koszt wyrobu danego materiału, na które składają się koszty wyhodowania owiec w Australii, ostrzyżenie i zebranie wełny, koszt jej transportu do Europy, koszt wyładunku w porcie, robocizna w fabryce, koszt barwniku itd., itd, to drugie 100%, które zarabia kupiec, służy na pokrycie drogi z Łodzi na ul. Marszałkowską w Warszawie.

Dotychczas w Polsce nie ma żadnego systemu ustalania i kontroli cen. Takie przekonanie panuje u niektórych ludzi. Ale skoro taka kontrola może być we Francji, w Belgii, w Anglii, a nawet w Iraku, to może być również u nas w Polsce.

### Spółdzielczość nie sprostala zadaniom

Zły stan naszego handlu przejawia się także na terenie spółdzielczości. Pomimo opieki, jaką spółdzielczość jest otoczona przez państwo, wyniki tej pracy nie są dostateczne. Głównym zadaniem spółdzielczości — to dostarczenie taniej żywności dla miast, a tanich wyrobów przemysłowych dla wsi. Tymczasem spółdzielczość prowadzi zupełnie inną politykę handlową. Przeszło połowa obrotów spada na handel towarami monopolowymi, przy czym koszty dystrybucji tych wyrobów stanowią niekiedy 50% wartości produkcji. Nastę-

nie spółdzielczość zajęła się z handlem z kupcami prywatnymi, a zaniedbała zupełnie skup zbóż dla ludności.

Faktem jest, że poza tymi wszystkimi wadami i mankamentami mamy złe nastawienie spółdzielczości, która miast kupować tam, gdzie jest tanio i sprzedawać tam, gdzie jest drogo, kupuje tanio, ale sprzedaje drogo tam, gdzie jest drogo.

Reasumując wyżej powiedziane stwierdzamy, że przyczynami zjawisk spekulacyjnych na rynku są: nadmierna siła nabywcza w mieście i na wsi, uchylanie się od podatków, dziki handel i złe nastawienie spółdzielczości.

Biorąc powyższe pod uwagę Polska Partia Robotnicza zwróciła się do PPS w celu spowodowania wspólnego wystąpienia przeciw spekulacji. (Wyjatkami z listu KC PPR do CKW PPS podajemy osobno na pierwszej stronie dzisiejszego numeru „Sztandaru Ludu”).

(Ciąg dalszy na str. 3-iej)

## Ponad 40 tys. członków PPR w woj. łódzkim

### Konferencja wojewódzka PPR w Łodzi

ŁÓDŹ, (PAP). Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Łodzi trzecia konferencja wojewódzka Polskiej Partii Robotniczej. Na konferencję przybyło ponad 600 delegatów reprezentujących ponad 40 tysięcy członków PPR.

Otwierając pierwszy dzień obrad, sekretarz Komitetu Wo-

jewódzkiego PPR, pos. Minor, wezwał zebranych do złożenia hołdu bohaterom Polskiej Partii Robotniczej, którzy polegli w walce z reakcją i faszystowskim podziemiem. Kiluminutową ciszą zebrani uczcili pamięć bohatera walk o wolność ludu polskiego i hiszpańskiego, członka Komitetu Centralnego

PPR, śp. gen. Karola Świerczewskiego.

Po przemówieniach powitalnych przedstawiciele PPS, SL, SD, SP, Zw. Schł., OKZZ i in. referat polityczny wygłosił członek Komitetu Centralnego PPR wicemin. Berman. Po analizie wariantu aktualnej sytuacji międzynarodowej ob. Berman o-mówił obszernie najważniejsze zagadnienia wewnętrzne. Dłuzszy ustęp swego referatu mowa poświęcił problematyce jednolitego frontu klasy robotniczej, wskazując przy tym na potrzebę dalszego pogłębiania i pełnego zrealizowania jedności obu partii robotniczych również na płaszczyźnie ideologicznej. W dalszym ciągu swego referatu ob. Berman scharakteryzował bieżącą sytuację gospodarczą kraju oraz podkreślił potrzebę uzdrowienia rynku wymiany, którego wadliwość daje się dotkliwie we znaki ludziom pracy. Wśród długotrwałych owacji ob. Berman przedstawił opracowane przez Komitet Centralny PPR wytuczne przewidywania bieżących trudności gospodarczych, spowodowanych w głównej mierze przez czynniki spekulacyjne.

## Zażegnanie groźby nowego kryzysu we Francji

Niespełna w dwa tygodnie po ostatnim przesileniu rządowym gabinet Ramadier znalazł się na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w obliczu groźby nowego kryzysu.

Debata nad problemem zboża i chleba doprowadziła do otwartej opozycji radykałów, do magających się dymisji socjalistycznego ministra rolnictwa Tanguy Prigent. Radykałowie zarzucali ministrowi roln. popełnienie „ciężkich błędów”, do magając się powrotu do wolnego handlu zbożem. Z drugiej strony komunistki atakują dotychczasową politykę zbożową za zbytne liczenie na pomoc

Ameryki, która zawiodła, na rynku zaś wewnętrznym stosowanie błędnej polityki cen która dla drobnych producentów uczyniła uprawę zbóż chlebowych nierentowną.

Po trzech interwencjach deputowanych radykalnych i replikach premiera — prezydent Vincent Auriol złożył wizytę prezesowi partii radykalnej Herriotowi, wypowiadając się stanowczo przeciw otwarciu nowego kryzysu rządowego. Wpłynęło to w konsekwencji na zmianę stanowiska radykałów, którzy ostentacyjnie wycofali swój wniosek i głosowali za wotum zaufania dla Ramadier.

## Egipt domaga się szybkiego wycotania wojsk angielskich

### Oświadczenie prem. egipskiego o stosunkach z Anglią

Jak donosi z Kairu agencja Reutersa premier egipski Nokrashi Pasza wygłosił exposé, w którym omówił stosunki egipskie z W. Brytanią i odpowiedział na deklarację złożoną w Izbie Gmin przez ministra Bevina. Premier Nokrashi podkreślił, że dalsze przebywanie wojsk brytyjskich na terenie Egiptu stanowi pogwałcenie praw wolnego i niezależnego narodu, oraz jest w jaskrawej

sprzeczności z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Rząd brytyjski — zdaniem premiera Nokrashi — prowadzi politykę zmierzającą do oderwania Sudanu od Egiptu. Obecność wojsk brytyjskich w Sudanie jest tak sami zbędna, jak obecność ich w Egipcie. W zakończeniu swego oświadczenia premier Egiptu podkreślił ponownie, że sprawa stosunków z W.

Brytanią będzie wniesiona przez rząd egipski na forum ONZ.

Studenci kilku fakultetów uniwersytetu w Aleksandrii zastrajkowali na znak protestu przeciwko deklaracji ministra Bevina, wnosząc okrzyki antybrytyjskie. Studenci chcieli zorganizować pochód przez ulice miasta, policja jednak nie do- nuściła do demonstracji.

### Przegląd prasy

#### Przerazenie

p. Strońskiego

Pod tym tytułem zamieszcza

## GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

artykuł, poświęcony „zmarłym” tego czołowego działacza „Stronnictwa Narodowego” na emigracji.

P. prof. Stroński załamuje ręce nad faktem upaństwowienia w kraju aż... 1.011 przedsiębiorstw: ciężkiego przemysłu, kopalni, elektrowni, cukrowni itd. Upaństwowienie p. Stroński nazywa grabieżą. „Głos Ludu” dosłownie cytuje p. Strońskiego według jego artykułu, zamieszczonego w emigracyjnej „Polsee Walczącej”.

„Razem i na razie — 1.011 przedsiębiorstw z ponurą opowieścią o tysiącu i jedenastu grabieżach”.

Nawiązując do powyższego „Głos Ludu” pisze:

„Prawda — co to za „ponura opowieść”.

Filtek, Krupp, Hohenlohe, Schneider-Creuzot nie będą mieli nic do gadania w polskim życiu gospodarczym. Czy to nie „grabież” przeciwko której buntować się musi serce każdego polskiego „narodowca”?

Międzynarodowe trusty elektryfikacyjne nie będą więcej dążyły do rozbudowy sieci elektrycznej w Polsce. Trust niemiecko-amerykański Giesche-Anaconda nie będzie więcej ograniczał polskiej produkcji cynku. British Overseas Bank nie będzie dyktował, ile cukru wolno nam wyprodukować na polskiej ziemi”.

P. prof. Stroński broni kapitalistów i w dodatku zagranicznych. Dowodzi to tylko tego, że

„p. profesor oderwał się już od kraju, nawet od tych warstw w kraju, które dotąd może jeszcze wstecz, w stronę emigracji. Tak nie odważa się, nie może nawet przemawiać podziemia reakcja w swych tajnych świątkach”.

## Wyniki wyborów we francuskiej strefie okupacyjnej

Jak wynika z nieoficjalnych komunikatów o wyborach we francuskiej strefie okupacyjnej, frekwencja wyborcza wynosiła 74%. Ogłoszone dotąd tymczasowe wyniki przedstawiają się następująco: Wirtembergia: ważnych głosów oddano 378000; CDU (Unia Chrześcijańska — demokratyczna) otrzymała 204000 głosów, SPD (partia socjal — demokratyczna) — 78,550 głosów, partia komunistyczna — 27,536 głosów, partia liberalna — 66000 głosów. Referendum w sprawie konstytucji dało na stepujące wyniki: za konstytucją wypowiedziało się — 268,000 wyborców, a przeciwko — 116000 wyborców. W Palatynacie (Nadrenia) CDU — otrzymała według nieoficjalnych 47 mandatów, SPD — 34 mandaty, komunistki — 8, liberali — 7, socjalistyczna Liga Narodowa — 4. Projekt konstytucji został w wyniku referendum przyjęty nieznaczną większością. W Baden — Baden na pierwsze miejsce wysunęli się chrześcijańscy demokraci (CDU), którzy zdobyli 55% wszystkich głosów. Projekt konstytucji został zatwierdzony większością 75% głosów. Dokładne wyniki wyborów zostaną ogłoszone w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

## Ambasador radziecki z Brazylii udaje się do Moskwy

MONTEVIDEO, (PAP). Ambasador radziecki w Brazylii Suric opuścił Rio de Janeiro udając się samolotem do Moskwy.



# Program walki ze spekulacją<sup>\*)</sup>

KC PPR sformułował ob-  
y program walki ze speku-  
lacją. Polega on na:

1. utrzymaniu ruchu cen w sek-  
torze państwowym i samorzą-  
dowym;

2. stworzeniu aparatu kontroli,  
któryby mógł kontrolować i  
karać;

3. stworzeniu detalicznego apa-  
ratu handlowego, któryby po-  
stał państwowej cenie sprze-  
dawał towary robotnikowi i in-  
teligentowi;

4. stworzeniu aparatu rządowego  
dla zakupu zboża, ponie-  
waż Społem tego dokonać  
nie potrafiło;

5. udania kredytów tym ogniwom  
spółdzielczości na wsi, co ku-  
pują zboże i w tym mieście,  
co dostarczają żywności ro-  
botnikom i inteligentom;

6. stworzeniu społecznej pomo-  
cy dla aparatu skarbowego.

Program ten jest programem  
ludzi pracy i ich obroną przed  
wyzyskiem drapieżnego, speku-  
lanckiego kapitału. Nie ozna-  
cza to bicia uczciwego handlu.  
Na odwrót — oznacza to po-  
moc uczciwym kupcom w wy-  
eliminowaniu z ich środowiska  
wszelkich szumowin spekulanc-  
kich.

## Różnice poglądów

W odpowiedzi CKW PPS  
nadeszła list, z którego wyni-  
ka, że istnieją pewne różnice  
w poglądach na sposób walki z  
drożyzną i spekulacją.

Pierwsza różnica dotyczyła  
spraw związanych ze zbożem.  
PPS nie podzieliła stanowiska  
PPR, że na wsi istnieją większe  
zapasy zboża i zamiast stworze-  
nia natychmiastowego pań-  
stwowego aparatu skupu, PPS pro-  
ponuje spokojnie uzupełniać zapa-  
sy zakupami na wolnym rynku,  
a dopiero później przekazać tę  
sprawę „Społem” przez zorga-  
nizowanie jednolitego ośrodka  
handlu i przetwórstwa zboża na  
szczeblu centrali i paru dziesiąt-  
ków rejonów.

Druga poważna różnica doty-  
czyła kontroli cen. PPR proponu-  
je następującą kolejność: Mini-  
sterstwo Przemysłu i Handlu  
ustala ceny, Rady Narodowe  
kontrolują, zaś Komisja Specjal-  
na karze. PPS natomiast chce  
przekazać uprawnienie Minister-  
stwa na Komisariat Cen, złożony  
z przedstawicieli Prezesa Rady

\*) Ciąg dalszy streszczenia prze-  
wodzenia min. Mince.

Ministrów, Centralnego Urzędu  
Planowania, Min. Przemysłu i  
Handlu i min. Apropozycji z  
tym, że Komisariat oprze się  
na szerokiej współpracy spo-  
łecznej. Karać będzie Komisja  
Specjalna pod kierunkiem Kom-  
isariatu Cen i Kontroli Cen,  
wskazanych przez Komisariat  
Towarów w określonych termi-  
nach.

Rzecz zrozumiała, że tego ro-  
dzaju walka będzie walką papie-  
rową nie zaś realną i będzie po-  
legała na zapisywaniu stert pa-  
pierów i protokółów.

Trzecia różnica zdań dotyczy-  
ła utworzenia państwowego han-  
dlu detalicznego. PPS uważa,  
że jest to niewskazane.

Wreszcie czwarta różnica zdań  
jest bardzo istotna. PPS uważa,  
że dla usunięcia trudności gospo-  
darczych należy zrewidować  
plan inwestycyjny w zakresie  
tych inwestycji, skutek których  
wystąpi po 1 stycznia 1948 r.  
Takie postawienie kwestii ozna-

czałoby, że nie chce się realizo-  
wać planu inwestycyjnego. Nie  
można mówić, że się realizuje  
plan, oddawać go do Sejmu na  
zatwierdzenie, a gdy Sejm go  
jeszcze nie uchwalił — przy-  
 pierwszym przeciwnym wiater-  
ku proponować zmienić plan.

PPR nadal stoi na gruncie re-  
alizacji i przeprowadzenia trzy-  
letniego planu narodowego od-  
budowy gospodarczej Polski.

Pomimo tych różnic ostatnio  
zarysowało się znaczne zbliże-  
nie między stanowiskiem PPR  
i PPS.

Dzięki takiemu zbliżeniu po-  
glądów będzie można rozpocząć  
bitwę o handel. Do tej sprawy  
należy się przygotować. To nie  
będzie łatwa i prosta rzecz i nie  
trzeba ludzi członków partii,  
ani klasy robotniczej, że wyniki  
będą natychmiastowe. To bę-  
dzie długa i ciężka walka.

Trzeba w całym terenie po-  
czynić przygotowania dla zna-

lenia właściwych ludzi, praw-  
dziwych demokratów, którzy-  
by zajęli miejsca w Komisjach  
Cennikowych i w Kom-  
isjach Kontroli Cen oraz  
miejsca dobrowolnych inspekto-  
rów przy ściąganiu podatków.

Jednolity front wszystkich  
partii demokratycznych, jasne  
i twarde stanowisko pozwoli  
wygrać tę bitwę o handel.

Nie ulega wątpliwości, że  
reakcja i jej oręż — plotka,  
chwiejskość ludzka, niezdecydo-  
wanie, działalność obcych wy-  
wiadów mogą przyczynić się  
do odsunięcia ostatecznego wy-  
niku tej walki. Nic jednak nie  
zdoła przeszkodzić, aby siły de-  
mokratyczne zaatakowały tę for-  
tecę, jaką jest handel i tę for-  
tecę zdobyły. Peperowcy atako-  
wali i brali większe fortece niż  
handel.

Takie są najbliższe zadania,  
stojące przed nami. Są to zada-  
nia ciężkie i trudne, ale będą  
wykonane.

## Jedność klasy robotniczej, walka ze spekulacją, umasowienie partii — tematem konferencji warszawskiej organizacji PPR

WARSZAWA (PAP). W dnach 17 i  
18 maja odbyła się konferencja War-  
szawskiej Organizacji PPR. Konferen-  
cja zgromadziła czołowych działaczy  
Organizacji. Z ramienia Komitetu Cen-  
tralnego Partii wygłosił referat polity-  
czny minister Mince (streszczenie re-  
feratu podajemy w dzisiejszym nume-  
rze).

Konferencję powitał m. in. przed-  
stawiciel Komitetu Centralnego Komu-  
nistycznej Partii Czechosłowacji p.  
Stastny. Szczególną owację wywołały  
słowa czechosłowackiego gościa: „Wa-  
sze granice zachodnie nie są tylko  
granicami Polski — są to także na-  
sze granice — granice Czechosłow-  
acji”.

W dyskusji nad referatem min. Min-  
ca licznym mówcy omawiali zagadnie-  
nia: współpracy z PPS, walki ze spe-  
kulacją, niedomagań spółdzielczości i  
inne.

W drugim dniu obrad po podsu-  
mowaniu przez min. Mince dyskusji  
z dnia poprzedniego, referat sprawoz-  
dawczy z rocznej pracy Organizacji  
warszawskiej PPR, wygłosił sekretarz  
Komitetu Warszawskiego tow. Al-  
brecht.

Oceniając pozytywnie pracę orga-  
nizacji w okresie referendum i wy-  
borów tow. Albrecht wskazał wytycz-  
ne pracy na przyszłość. Organizacja  
warszawska licząca w ub. roku 14.500  
członków wzrosła obecnie do 41.000

członków zorganizowanych w 814 ko-  
lach partyjnych.

Wskazując cele partii na najbliż-  
szy okres tow. Albrecht wymienił ja-  
ko najważniejsze zadania organizacji:  
walkę o jednolitość bloku demokra-  
tycznego i o wspólny front klasy ro-  
botniczej oraz podniesienie poziomu  
ideologicznego i organizacyjnego par-  
tii. Mówca wysunął też zadanie dal-  
szego umasowienia partii przy jedno-  
czesnym eliminowaniu elementów  
szkodliwych. Pełna realizacja planu  
3-letniego, nieubagana waga ce spe-  
kulacja i łącząca się z tym bitwa o  
handel — to najważniejsze cele reali-  
zacji do których dążyć będzie PPR.

9-17 MAJA — DZIEŃ ZWYCISZTA (str. 8-9)

## Trybuna wolności

WARSZAWSKA ORGANIZACJA PPR  
TYGODNIK POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WARSZAWA, 17 MAJA 1947 roku

## Karidy członków PPR

numerujemy:

## Trybuna wolności

lub

## Chłopska droga

— Patrz, patrz tam w górze —

— Co takiego, gdzie — mimo,  
że zadarłem głowę nic nie mo-  
głem dostrzec godnego uwagi.

— Tam na ratuszu, polskie  
orły.

Istotnie, po chwili obserwacji  
stwierdzam, że na ratuszu wi-  
dnieje olbrzymi orzeł piastow-  
ski. Ani trochę nie jest on po-  
dobny do cesarskiego niemiec-  
kiego orła. To mogą być tylko  
orły polskie. Stajemy się wese-  
li, jak gdybyśmy spotkali się z  
jakimś dobrym kolegą niewidzia-  
nym od lat.

Polski orzeł w mieście donie-  
dawna niemieckim...

I wierz tu człowieku tym,  
którzy twierdzą, że Ziemia Za-  
chodnie nie są nasze, nie są pol-  
skie.

Odechodźmy ładnych kilkanaś-  
cie metrów, a mimo to stale od-  
wracamy naprzemian głowy, by  
spojrzeć jeszcze raz na nasze  
kochane białe orły.

Wychodzimy na szosę prowa-  
dzącą do Gościa. Wysadzona

## Z wędrowki po Zachodzie

# Orły piastowskie w Twardogórze i 32 Niemców

drzewami aleja bliższy się as-  
falem w upalnym kwietnio-  
wym słońcu. Pustka. Nie ma ru-  
chu samochodów, nie widać pie-  
szych. Natomiast w polu czer-  
nieją się sylwetki siejących zbo-  
że chłopów.

Idziemy w milczeniu obok sie-  
bie, ocierając co chwila pot z  
twarzy. Przypomniało mi się la-  
to 1945 r. Prawe dwa lata temu  
szedłem tak samo pustą, asfalta-  
wą szosą w okolicach Berlina,  
jako rekonwalescent do swego  
pułku. Tak samo zieleniły się  
wtedy drzewa, tak samo wyle-  
gali chłopci w pole, nie wycho-  
dząc w ogóle na szosy. Tylko, że  
tam byli jeszcze Niemcy, tu zaś  
są Polacy.

Na skraju Gościa Edward od-  
chodzi zainteresowany jakimś  
rumowiskami w kierunku lasu,  
ja zmęczony układam się na tra-  
wie i prawie natychmiast zasyp-  
iam łaskotany lekkimi podmu-  
chami wiatru. Budzi mnie ener-  
gicznie przybyły kolega. Zry-  
wam się i ruszamy szybko w dal-  
szą drogę.

W parku rysuje się potężny  
kolos — pałac, doniedawna sie-  
dlisko niemieckich margrafów,  
jednych z najbogatszych w  
Niemczech. Te „skromne“ 360  
pokoi pałacowych wykładane są  
marmurem, zdobione pięknymi  
freskami, lub starożytnymi ma-  
lowidłami.

Ziemia się przedstawił U-

rzędu Likwidacyjnego, opieku-  
jący się olbrzymim gmachem.  
Okazuję mu zezwolenie na obej-  
rzenie zamku. Prowadzi nas  
przez szeregi pokoi, opowiadając  
szybko ich historię. Po podłog-  
ach poniewierają się (niestety)  
liczne książki dotychczas niezu-  
pełnie uporządkowane. Pośród  
nich znajdujemy „białe kruki“  
— zabytki z 17 i 18 wieku.  
Przez dziurkę od klucza zagląda-  
my do olbrzymiej biblioteki o-  
pieczętowanej przez Urząd Li-  
kwidacyjny. Na wysoko pna-  
cych się aż do sufitu półkach  
leżą sterty książek — tysiące,  
kilkanaście tysięcy. Nasz prze-  
wodnik opowiada, że o bibliote-  
ce ta wbiegało się co najmniej

## Skóry rybie- cennym surowcem dla przemysłu skórzanego

Instytut Przemysłu Skórzane-  
go w Poznaniu prowadzi prace  
badawcze, celem opracowania  
technicznej metody ściągania  
i garbowania skór rybich, któ-  
re stanowią wysokowartościo-  
wy surowiec, służący do wyro-  
bu galanterii, w szczególności  
torebek damskich, pasków, pan-  
tofi, papierośnic, wierzchów  
do bucików damskich i dzie-  
cinnych. Z odpowiednio spre-  
parowanych skór rybich wyra-  
bia się również oprawy do księ-  
żek, a nawet mniejsze pasy  
transmisyjne dla zakładów prze-  
mysłowych. W chwili obecnej  
opracowywane są metody gar-  
bunku skór dorsza, najpospolit-  
szej i najtańszej ryby morskiej.  
Ze względu na obfitość i odpo-  
wiednią jakość skóry, ryba ta  
najbardziej nadaje się do wyko-  
rzystania w celach przemysło-  
wych.

## Filmowcy radzieccy w Polsce

WARSZAWA, (PAP). Przy-  
byli od Polski znani filmowcy  
radzieccy z Moskiewskiego Stu-  
dio Filmów Dokumentalnych:  
reż. L. Warlaamow — dwu-  
krotny laureat nagrody Stalina,  
dyn. Kuźniecowa i kinooperator  
Wł. Cytronlaureat nagrody Sta-  
lina.

Warlaamow jest realizato-  
rem takich filmów jak „Roz-  
gromienie Niemców pod Mos-  
kwą”, „Zwycięstwo na połud-  
niu” i niedawno ukończonego  
filmu „Jugosławia”.

Przyjazd filmowców radziec-  
kich do Polski związany jest z  
zamiarem wykonania filmu o  
Polsce współczesnej.

Goście pozostaną w Polsce  
około 3 tygodni, zbierając ma-  
teriały do filmu. Po powrocie  
do Moskwy rozpoczną prace  
przygotawcze, poczem po-  
wrócą do Polski wraz z  
całą ekipą operacyjną.

Film ma być realizowany  
wspólnie z filmowcami polsk-  
imi.

ministerstwa, kilka muzeów,  
Uniwersytet warszawski, do i w  
końcu... nikt jej nie dostał. Le-  
ża spokojnie w kurzu książki z  
dziedziny medycyny, chemii, fi-  
zyki, rolnictwa, sterynarii. A  
my tam gdzieś w Lublinie choru-  
jemy na brak podręczników. Ro-  
bię się zły. Ale cóż, moja żołą-  
dź nie wiele pomoże.

Nie mogę się nadziwić, że tak  
piękny budynek stoi półtora ro-  
ku bezużytecznie. Można by tu  
przecież stworzyć jakąś szkołę,  
czy Zakład Wychowawczy, lub  
Liceum Rolnicze. Starczyło by  
miejsca i dla uczniów i dla wy-  
kładowców. Znow ta sama hi-  
storia — o zamek ubiega się 4  
ministerstwa i jakoś żadne nie  
może budynku objąć. Ale podo-  
bno kończą się już czasy bezpań-  
skie, kończy się pustka don u.  
Wkrótce zjadą tu młodzi, pełn-  
zapału chłopcy, którzy zakaszą  
rękawy i pokażą jak można pro-  
cować na Zachodzie. Jeśli tylko  
się chce...



# Pismo chłopów i dla chłopów

## Z wizytą w redakcji „Chłopskiej Drogi“

Listonosz ma grubą-wypchaną torbę i z trudnością przeciska się przez wąskie drzwi windy. Jedziemy na czwar- te piętro jasnego i czystego gmachu „Książki“ i bez kłopotu odnajdujemy cel naszej wizyty. Duża czerwona ta- blica z napisem „Chłopska Droga“, od razu wskazuje nam właściwe drzwi. Choć jest jeszcze wczesne rano, cały komplet redakcyjny jest już na miej- scu. Z tobrzy wysypują się na biurko tow. Jadwigi grube pakiety listy. Nie, bieskie, żółte i białe koperty — jest ich bardzo dużo, pięćdziesiąt, może wię- cej. Są tu druki, zaproszenia i nade- slane artykuły, ale większość to listy od czytelników i korespondentów. Wprawne ręce segregują pocztę, ukła- dają na stopy zapiski. Niektóre adre- sy są wyraźne i czytelne, inne skreślo- ne niewprawną ręką od razu zdradza- ją wiek piszącego bo do „Chłopskiej Drogi“ pisze wiele dzieci, które są współpracownikami swego własnego dodatku — Promyka.

### Od listów do gazety

Kiedyś jeszcze na początku, gdy wyszedł pierwszy numer Chłopskiej Drogi w październiku 1945 r. na pier- szej stronie pochytymi literami napisa- na redakcja do swych czytelników — „Nie chcemy być pismem dla chłopów, chcemy być pismem chłopskim, przez sa- mych chłopów pisanym“. Nasza wizyta w skromnym lokalu redakcyjnym potwierdza, że rzucone wtedy hasło, zostało zrealizowane w zupełności. „Chłopska Droga“ jest przecież obszer- na i dużo zawiera materiałów, tym- czasem w redakcji jest tylko parę os- sób, główni współpracownicy i współ- twórcy tego tygodnika nie siedzą przy biurkach i maszynach, ale, sadzą w tej chwili kartofle, krzątają się po po- lu i gospodarstwie. Dopiero wieczorem, po obrządku składają przy pro- stym stole i piszą, czym kto ma: ołówkiem, piórem dzieląc się swymi kłopotami smutkami i powodzeniem.

Z tego właśnie powstaje gazeta, nie- taka co to tylko pisze o tym co do- bre, ale także i o tym co gębi i co- zrobić trzeba aby było inaczej.

Co chwila wpada zdyszany goniec, stukając szybko za oszklonymi drzwia- mi maszyna. Pracy jest bardzo wiele.

### Godne naśladowania

Samorząd gminny w Piotrowicach wystąpił samorzutnie z propozycją urządzenia w Strzyżowicach punktu sanitarnego z felczerem i położną i przeznaczył na cel ten sumę 200 tys. zł.

Niektóre listy trudno przeczytać, bo ręką piszącego musiała być bardzo- po całodziennej orce zmęczona. Sta- łych korespondentów jest przeszło 100, ze Śląska, Lubelszczyzny, Pomo- rza czy z ziemi Lubuskiej, 300, 400 lub więcej listów regularnie przycho- dzi do Warszawy, by po tym wydru- kowane znów szły w tęczu z powro- tem.

### Odprawa redakcyjna

Gdy prosimy tow. red. Skonjeckiego aby nam coś o tych listach powie- dział, opowiada nam o zjeździe ko- respondentów.

Warto było posłuchać i zobaczyć. Byli partyjni towarzysze, byli bezpar- tyjni, młodzi i starzy, wszyscy prosto ze wsi od pluga, kosy i widel. Każdy mówił jak umiał i wszyscy mieli coś do powiedzenia. Rozjechali się zado- woleni i rzeczywiście przeświadczeni, że „Droga“ dobrze służy ich sprawom i interesom. Rolnik Jan Mika ze wsi Brzostówka oprócz zadowolenia przy- wiozł ponadto do domu 80 tysięcy, jako pierwszą nagrodę za opis gospo- darstwa powstałego z reformy rolnej i kupił za to konia, a Maria Przygo- da z Biskupic (woj. wrocławskie) nagro- de swą zużytkowała na uzupełnienie obory.

Statystyka jest rzeczą na ogół nu- żącą ale trudno odmówić sobie tej przyjemności i nie podliczyć wszyst- kich w br. nadesłanych listów. Długo to rachunek i zamyka się cyfrą aż 4544 większych i mniejszych arkuszy korespondencji i z tego właśnie roz- dził się wydawnictwo „Chłopska Droga“.

### Radzimy i pomagamy

Ponieważ czytając trzeba trochę- uczyć, trochę bawić i trochę smuć, listy nie mogą zapełniać kolumn, mu- si pozostać w gazecie miejsce na ar- tykuły, pogadanki rolnicze i samo- kształcenie, dlatego na wiele listów udziela się odpowiedzi przez pocztę. Skargi się rozpatruje, a w sprawach ważnych interwenjuje. Czyż można się dziwić, że czasem redaktora nie ma, jeżeli w ciągu miesiąca załatwia około 150 interwencji? — Zżyła bli- rokraja, zła i nieuprzejme traktowa- nie, łapownictwo — oto główne bo- łączki. Na wszystko jest rada i skutek na pomoc. Tow. Rastowski, prowadzą- cy dział korespondencji pisze, telefo- nuje zbiera informacje.

Do kogo może zwrócić się rolnik je- żeli nie do swej gazety? Przekonał się o tym dobrze ob. Neuman z Ciechanowa, coppersza nie można było wskrzesić zdechłej przy śreblicu ko- byli, ale Ministerstwo Rolnictwa uka-

rało nienezwyciwych sabotujących wete- rynarzy i już wypadek taki w Ciecha- nowie nie powtórzy się na pewno.

### Wieś dobrze rozumie...

Idąc do redakcji mieliśmy również zamiar pisać o technicznej stronie wy- dawnictwa i o tym jak powstaje gaza- ta. Ale „Chłopska Droga“ to nie jest zwykła gazeta, jak inne, gdzie można od biurka do biurka przejść, otrzy- mać informacje, pójść do drukarni i napisać reportaż pt. Tam gdzie rodzi się gazeta. Tutaj trzeba by pojechać na wieś, porozmawiać z gospodarzami z rolnikami, a właściwym zapachem tego tygodnika nie jest rozgrzana farba i pył z maszyny rotacyjnej, lecz zapach łąk, pól i lasu. Kaszty z czelen- kami, szumiący linootyp i giszczka z oparami roztopionego ołowiu, to ty- lko strona techniczna, właściwa nie- tylko Chłopskiej Drodze lecz wszyst- kim dziennikom. Ten tygodnik jest inny.

Pewno właśnie dlatego jest najpo- pularniejszy i najpoczytniejszy. Gdy powiązane w grube paczki egzempla- rze nowego numeru jadą pociągami, autem czy nawet końmi w teren, wy- ciąga się po nie ręce czytelników i zarazem autorów.

Z dnia na dzień rośnie ilość odbio- rów. Prąko Kazimierz ze Skierniewic przysłał zamówienia i pieniądze od 50 sąsiadów, chcą czytać i prosił go o to. Nie tylko oni.

Zdarzają się wypadki, że poszczegól- ne koła PSL-owskie, które długo i na- próżno szukały w prasie p. Mikołaj- czyka, bliskich spraw, uchwaliły pre- numeratę „Chłopskiej Drogi“, bo znaj- dują tam prawdziwe chłopskie spra- wy i kłopoty.

„Chłopska Droga“ to prawdziwe pismo wiejskie, nie tylko dla chłopów- lecz i przez chłopów pisane.

## Prezes PSL sabotuje zarządzenia

Komisja Specjalna w Lubli- nie aresztowała Jana Denkwic- cza prezesa powiatowego Koła PSL za to, że nie oddał w ozna- czonym terminie zboża na ak- cję skupu zboża.

Jan Denkwicz jest młynar- zem i razem z ob. Marcyni- kiem jako współnikiem, prowa-

## B. obszarnik sabotował akcję siew

### Inicjatywa peperowców doprowadziła resztówkę do porządku

Po reformie rolnej zostało wiele ośrodków folwarcznych, które przekazano Zarządowi Państwowych nieruchomości ziemskich lub Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Niektóre ośrodki zagospoda- rowano wzorowo, ale są i ta- kie, które znajdują się w sta- nie opłakanym. Jednym z naj- bardziej zaniedbanych to chy- ba ośrodek Niewiska w powie- cie siedleckim. Resztówka li- czy 5 ha gruntów ornych, piękn- ny sad owocowy i ogród wa- rzywny. Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich ad- ministrację ośrodka powierzył panu Jędrzejewskiemu, byle- mu właścicielowi majątku Bro- szków - Stawy. Resztówka pro- wadzona przez byłego obszar- nika przedstawiała obraz nę- dzy i rozpacz. Ziemia nie obs- iana, sad zarosnięty chwastami. Działkowicze, którzy otrzy- mali ziemię z reformy rolnej zwracali się do pana Jędrze- jewskiego, ażeby pozwolił obs- iać ugorujące grunty i dopro- wadzić do porządku sad i ogród.

Stale nagabywany przez by- łych formali o siewy pan Ję- drzejewski odpowiadał: — „16 maja będzie konferencja i wte- dy naradzi się co siać“ Tymcza- sem nic nie robił. A przecież w połowie maja siewy powinny być skończone.

Zniecierpliwieni tym cią- głym zwodzeniem i wykrętnymi- odpowiedziami członkowie

koła PPR w Niewiskach za- łąli nadzwyczajne zebranie, którym tow. Prokurat, sekre- tarz koła otwierając zebranie powiedział: „Słyszałem dzisiaj przy kościele jak PSL-owcy prowadzili agitację i mówili pokazują palcami na ośrodek: — Patrzcie jak demokracja gos- podaruje. Taka żyzna ziemia leży odłogiem teraz kiedy brak chleba i ogród jaki zaniedba- ny“.

Na co stary dawny formal, a obecnie działkowicz tow. Ce- giełka powiedział: „Nasza to- wina, że resztówka nie obsia- na. Sekretarz powiatowy na- szej partii powiedział: Wszy- stka ziemia musi być zasiana. Nasz więc to obowiązek obs- iać“.

Tak więc koło PPR w Niewi- skach postanowiło obsiać ośro- dek. Dzisiaj na polach niewi- skich rośnie jęczmień, owies — nie długo też zaczną kiełko- wać kartofle.

Wynawożono obornikiem sad i ogród warzywny, skopano szpadlami ziemię między drzewkami owocowymi, posia- no marchew, buraki oraz inne jarzyny i warzywa.

Pan administrator widząc c- się dzieje chciał wstrzymać pracę i wołał do delegacji ko- ła PPR: „Zadnego siania na resztówce nie będzie. Całą re- sztówkę zostawiam na czarny ugor“.

Zbierający się pod kościo- łem ludzie mówią teraz: — Ci PPR-owcy jednak pana się nie boją i do porządku doprowa- dzili resztówkę.

Pisząc te słowa boję się czy w powiecie siedleckim nie ma przypadkiem więcej takich re- akcyjnych administratorów, po- nieważ 22 ośrodki Samopomo- cy Chłopskiej obsiano zaled- wie w 20 proc., jeszcze o tak- byle jak, bezplanowo rzucając w ostatnim czasie ziarno do- ziemi, aby rzucić.

PPR-owcy zwracając bac- zną uwagę na ośrodki rolne i bierząc przykład z koła w Niewiskach, który jest godny naśladowania.

### List z Siedlec

## Lato wrogiem książki

### Rozwój i praca Powiatowej Biblioteki w Siedlcach

ność Bibliotek Ruchomych w Siedlcach.

Przed wojną biblioteka ta po- siadała księgozbiór liczący 7 tys. tomów i obsługiwała około 100 punktów bibliotecznych sięga- jąc działalnością swą do najda- lszych zakątków powiatu. Prace nad organizacją biblioteki w- szczęła w lutym 1946 roku ob. Olewińska. Podstawą stworze- nia księgozbioru stały się książ- ki częściowo przechowane u czy- telników, a częściowo w biblio- tece razem 1690 tomów. Z roz- proszonych bibliotek dworskich zebrano 2300 tomów, ze zbiórki w dniu święta Oświaty — 740, zakupiono zaś — 4113. W nie- spełna dwa lata po wyzwoleniu księgozbiór liczący 3843 tomy, a więc jest liczniejszy niż przed wojną. Z ogólnego księgozbioru wyodrębniono następujące dzia- ły: literatura piękna, książki dla młodzieży, popularno - nauko- we oraz biblioteki: podręczna, rolnicza, techniczna, historyczna

geograficzna, zagadnień spo- łecznych, pedagogiki, filozofii i obcych języków. Księgozbiór CBR stanowi podstawę akcji o- światowej w powiecie, jako po- moc szkolna dla młodzieży.

Ob. Buholec Gabriela, która za- stępuje kierowniczkę bibliote- ki zapytana przez naszego kore- spondenta o rozwój czytelnict- wa mówi: — „W marcu 1945 r. mieliśmy 1 punkt biblioteczny w terenie. W roku 1946 mieli- my ich 39, a obecnie 46. W ro- ku bieżącym planujemy rozwi- nięcie sieci do 80 punktów.“

Jak się przedstawia liczba wypożyczonych książek na je- dnego czytelnika? — Przecięt- na poczytność wynosi 6 — 10 książek na osobę. Mamy i takie komplety jak np. Helenów, gdzie liczba wypożyczonych to- mów na jednego czytelnika kwartalnie wynosi 15.

— W jakich okresach czasu jest największy ruch w biblio- tece?

— Zimą nasi czytelnicy czę- sto zmieniają książki, a latem bardzo mało, z wielu punktów całkiem odłożą książki. Zresztą nie dziwnego. Długie zimowe wieczory na wsi powodują więk- sze zainteresowanie książką, a latem jest ciepło i więcej pracy w polu, czy ogródkach koło do- mu. Dlatego też lato jest wro- giem książki.

— Jak się przedstawiają fi- nanse biblioteki?

— W roku szk. 1945/46 uzy- skaliśmy kwotę przeszło pół mi- liona złotych, na którą złożyły się dotacje państwowe, Wydzia- łu Powiatowego i dochód ze zbiórki w dniu Święta Oświaty. Dzięki pomocy finansowej mo- gliśmy uporządkować księgo- zbiór i wydać w roku ubiegłym 11.706 tomów do zamiany w Siedlcach i na 36 punktach. Po- nadto obsługiwane są 3 sierocin- ce kompletami książeczek dla- dzieci oraz na koloniach letnich w Kisielanach otrzymali dzieci

dwa komplety po 100 książek. W powiecie siedleckim jest 15.913 czytelników. Jest to cy- fra jeszcze bardzo mała, gdyż stanowi niewiele więcej niż 10%.

— Jakie są zamierzenia na przyszłość, celem wzrostu ro- zwoju czytelnictwa?

— Nasze plany przedstawiają się następująco — mówi ob. Bu- holec. Przede wszystkim rozsze- rzyć sieć biblioteczną w ten spo- sób, by ogarnąć nią wszystkie miejscowości w powiecie. Przy- najmniej te, w których istnieją organizacje i szkoły. Droga spe- cjalnych konferencji i kursów- chcemy przygotować zespół wy- kwalifikowanych pracowników bibliotecznych, którzy zajmą się organizacją czytelnictwa na swych terenach.

Poza tym w dalszym ciągu bę- dziemy powiększać księgozbiór naszej Centrali Bibliotek Ruch- omych. Na razie jest to trudna spr- awa ponieważ CBR mieści się w- domu spółdzielczym wynajętych w- dwu pokojach, wynajętych w- domu spółdzielczym. Szczupłość- pomieszczenia daje się dotkli- wie odczuwać, ale w jak zniszc- zonym mieście jak Siedlce bar- dzo trudno jest postarać się o- przydział możliwego lokalu — mówi na zakończenie ob. Bu- holec.

W średniowieczu gromadzenie- ksiąg wymagało ręcznego ich- odpisywania. W tych czasach- książka była dostępna tylko dla- zakonników i nielicznej garstki- zamożnej szlachty, bo nikt in- ny w ogóle nie umiał czytać. W- połowie XV wieku wynalazek- druku umożliwił rozprzestrze- nianie się książek. Ale i wtedy- była ona skarbem zazdrośnie- strzeżonym przez dworzan, ksią- żąt i możnowładców. W końcu- XIX wieku mechanizacja prze- mysłu wydawniczego zwiększy- ła zasoby słowa drukowanego. Tworzą się biblioteki.

Rząd Polski Ludowej doce- niając uprzywilejowanie kultury- w postaci bibliotek wydał dekret- ustanawiając ogólnokrajową- sieć bibliotek. Książka stała się- wyrazem demokratyzacji kultu- ry. Coraz bardziej wnika ona w- życie społeczne, środowisk miej- skich i wiejskich. Wiek polski- niegdyś pozabawiona książki- dzięki zorganizowaniu bibliotek- ruchomych stała się dzisiaj kon- sumentem słowa drukowanego.

M. in. ludność powiatu siedlec- kiego okupant pozabawił książki- na okres 5-letni z obawy, by- wraz z książką nie przedostała- się do szerszych kręgów ludno- ści zakazana ulotka.

Obecnie wznawiana działal-



# Ofensywa na spekulantów...

## Lojne kontrole Komisji Specjalnej na terenie całego miasta

W ostatnich tygodniach, wykorzystując przejściowe okoliczności przednowkowe, spekulanci przypuścili generalny atak na rynek towarów spożywczych, windując w górę ceny bez żadnych podstaw uzasadniających tę zwyczaję.

Wobec tego, że ataki spekulacji na kieszenie ludzi pracy powtarzają się coraz częściej, nadszedł najwyższy czas, aby opracować zespół środków, przy pomocy których zostaną wytypowane źródła spekulacji.

Plan działania opracowała Komisja Specjalna w Lublinie prosząc do pomocy przedstawicieli Zw. Zawodowych, brygady Ochrony Skarbowej, Zarząd Miejski, MO itp. Plan przewidywał zorganizowanie ekip kontrolnych, które objęłyby teren całego miasta. Każda ekipa składająca się z trzech osób: delegata Komisji Specjalnej, Zw. Zawodowych i BOS.

Miasto podzielono na okręgi i ulice. A więc: Narutowicza, Nowa i Św. Duska, Targowisko na Nowej, Lubartowska i Targowisko, Kalinowszczyzna, Szopena i Krak. Przedmieście, 1-go Maja i Zamojska, Bronowice, Bychawska, Krochmalna, Pocztowa i targowisko koło dworca.

Wczoraj o godz. 8.30 rano zebrali się w Komisji Specjalnej wszyscy ci, którzy mieli udać się na „teren”. Każda ekipa otrzymała 2 cenniki opatrzone urzędowymi pieczęciami oraz pełnomocnictwo Komisji Specjalnej. Jeden cennik obejmował wyłącznie wyroby tytońowe, drugi artykuły spożywcze, opierając się na wskazówkach władz centraln. miano kontrolować przede wszystkim ceny na sól, zapałki, mięso, (zwłaszcza potajemnego uboju), wódka, lody (ważne pozwole-

nie na wyrób) papierosy i chleb. Dołączamy się do jednej z grup „operacyjnych” i udajemy się na ulicę Narutowicza. Po kolei odwiedzamy wszystkie sklepy i w wyniku kontroli sporządza się 7 protokołów. Z ulicy Narutowicza udajemy się na ulicę Szopena i Krakowskie Przedmieście. W ten sposób kontroluje się sklep za sklepem sporządzając również 7 protokołów. Za wygórowane ceny artykułów spożywczych sporządzono protokół ob. M. Z. M. Michałinie, właścicielce sklepu przy ul. Szopena 11. Dalej Kukulowej Alinie Właścicielce kiosku Szopena 22, za brak rachunków i nie ujawnie-

nie cen. Łobarewskiej Wandzie, właścicielce sklepu spożywczego Szopena 39, Szewrotowiczowej Władysławie — Szopena 45, Dudak Janinie, właśc. owocarni, Szopena 15. Maliszewskiej Marii, Krak. Przedm. 17, Jawor Marii, ekspedientce kiosku Szopena 5.

W ten sposób zakrojona akcja na terenie całego miasta dała nam pewno pozytywne rezultaty i powstrzyma nadmierne apetyty nieuczciwych kupców. Walka ze spekulacją będzie prowadzona z całą bezwzględnością, a wszystkich winnych pociągnąć się będzie do odpowiedzialności. W najbliższych dniach podamy dalsze wyniki przeprowadzonej kontroli.



WIELBICIEL MIKOŁAJCZYKA



Jeden z domów przy ul. Kapucyńskiej jest kamienicą o starych tradycjach. Powstała w dobrych czasach, kiedy to można się było „dorobić” bardzo prędko, postawić domek i spocząwszy na miękkich mebelkach wpatrywać się z lubością w portrety przodków. Czasu szmat przeszedł a tradycja dawnych lat nie zginęła. Oto jakiś wielbiciel czołowej postaci PSL-u z pieczołowitością pielęgnuje na cokole frontu kamienicy, wysoko, niemal na pierwszym piętrze, wizerunek p. Mikołajczyka. Podobno wielbiciel co dzień wchodzi w progi bramy z dumą spogląda w górę i uchyla kapelusza.

### Wyjaśnienie

#### W sprawie Wodociągów Miejskich

Opisany w prasie lubelskiej fakt znalezienia robaka w wodzie wodociągowej był dla Dyrekcji Miejskich Wodociągów wielką niespodzianką, gdyż troszcąc się nie tylko o należytą ilość, ale i o jakość dostarczanej dla miasta wody, jesteśmy w stałym kontakcie z Państwowym Zakładem Higieny, dając próbki wody do badania. Zastraszył fakt zmusza Dyrekcję do przyspieszenia chlorowania sieci wodociągowej, co już było uprzednio przedmiotem narad z Państwowym Zakładem Higieny.

W sprawie rzekomych filtrów prostujemy nieścisłości informatora, a mianowicie:

1. Jest to urządzenie oddzielające wodę a nie filtry, których nie było potrzeby instalować ze względu na to, że czerpiemy wodę wlewną ze studzien wlewnych.

2) Uneruchomienie aparatury odzławiającej wodę, poddyktowane było koniecznością dostarczania większej ilości wody, przekraczającej wydajność oddzielnicy (wydajność wynosi 5000 m<sup>3</sup>/dobę, konsumuje od 9000 do 12000 m<sup>3</sup>/dobę).

Obecnie konsumcja utrzymuje się średnio na 10000 m<sup>3</sup>/dobę.

Wyjaśniając powyższe nie negujemy faktu konieczności akcji zapobiegawczej, opartej na fachowym podejściu do sprawy. Fachowe rozumowanie skierowuje akcję na przedchlorowanie sieci wodociągowej i zbadanie możliwości zanieczyszczenia wody przez urządzenia niehermetyczne, jak Wieża Ciśnień i odstojnik, a nie studnie wiercone, w których prawdopodobieństwo zanieczyszczenia jest znikome, prawie wykluczone. Wieża Ciśnień i Odstojnik są periodycznie płukane, myte, a lustro wody jest zabezpieczone przed zanieczyszczeniami. Jednak zaszyły fakt dyktuje zdwojenie czujności, co też będzie przeprowadzone łącznie z badaniami, któreby woda mogła być zanieczyszczona.

Za rady w artykułach bardzo dziękujemy i w miarę zawartych fachowych wskazówek chętnie z nich skorzystamy, jednak nie możemy się sugerować opinią informatora, który porusza niewłaściwie sprawę filtrów, reszta rozumiemy zdenierowanie i obawę o dobroć wody. Prosimy jednak na przyszłość, niezależnie od in formowania władz i alarmowania prasy, powiadamiać Dyrekcję o możliwości w przyszłości wykrywanych zanieczyszczeniach wody, a to ze względu na to, że wypadki te mogą akurat zajść nie w tych dzielnicach ew. miejscach, skąd pobieramy próby do badania, chociaż pobieramy zawsze z różnych miejsc.

O robaku w fabryce Karbacid — Dyrekcja Miejskich Wodociągów właściwie dowiedziała się dopiero z prasy dnia następnego, gdyby nie przypadek poczył pantoflowej, który spowodował zapytanie Dyrektora M. W. i K. w Urzędzie Wojewódzkim, czy krążące pogłoski są oparte na realnych faktach. Zrozumiałem jest, że Dyrekcja chce mieć wiadomości o takich wypadkach jaknajrychlej, co usprawni kontrolę jakości wody i da możliwość opracowania akcji zapobiegawczej.

DYREKTOR WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Wortki przeciwmolowe naftalina, terpentyna

J. RACZKOWSKI

Lublin, Narutowicza 52

tel. 33-26 190

# SPORT

## Mistrzostwa bokserskie Europy zakończone Francja mistrzem drużynowym

Onegdaj na Stadionie Narodowym w Dublinie zakończone zostały indywidualne mistrzostwa Europy w boksie. Po tygodniowych eliminacjach, odbyły się walki finałowe po których nowemu mistrzowi wręczono wieniec laurowy przy dźwiękach hymnu narodowego państwa, które zawodnik reprezentował.

Wyniki walk finałowych.

Waga musza, Mistrzostwo Europy zdobył MARTINEZ (Hiszpania) bijąc na punkty Clintona (Szkocja).

Waga kogucia, Węgier BOGAACS zdobył tytuł walkowerem, gdyż przeciwnik jego Ahlin (Szwecja) nie stawiał się do walki finałowej z powodu kontuzji ręki.

Waga piórkowa, KREUGER (Szwecja)

problematyczny zwycięzca Antkiewicza (Polska) pokonał na punkty (Irlandczyka) Maguire.

Waga lekka, VISSERS (Belgia) dobry

### WYNIKI WALK o wejście do „Ligi“

Wisła — Motor 16:0  
Polonia Świdn. — Skra 1:2  
Grochów — Z. Z. K. 2:5  
RKU — Orzeł 1:0  
Radomiak — Cracovia 1:1  
A. K. S. — Pomorzanie 2:0  
Warta — Lublinianka 11:1  
Olsztyn — Mil. Woj. Kl. Sp. 2:3  
LKS — Garbarnia 3:1.

technik pokonał pewnie Baoura (Francja).

Waga półśrednia RYAN (Anglia) wygrał na punkty z Humerem (Francja). Waga średnia, Pogromca Kolczyńskiego i Tormy (Czechosłowacja) Francuz ESCUDIE, bez większego trudu uporał się z Thoma (Anglia) zdobywając pierwsze mistrzostwo dla Francji.

Waga półciężka QUETEMAYER (Holandia) pokonał na punkty Francuza Nowiasza (polskiego pochodzenia).

Waga ciężka COLMAN (Irlandia) pokonał na punkty Scriven'a (Anglia).

Oficjalna tabela drużynowa przedstawia się jak następuje:

1. Francja — 21 pkt.; 2) Anglia — 19 pkt.; 3) Irlandia — 12 pkt. 4) i 5) Węgry i Szwajcaria — 11 punkt.

## Puchar zdobywa Wrocław — porażka lubliniaków

Rozegrany na zakończenie tygodnia AZS trójmecz między drużynami Wrocławia, Łodzi i Lublina o puchar J. M. Rektora KULU ks. prof. dr Słomkowskiego przyniósł zasłużone zwycięstwo Wrocławianom.

AZS Wrocław zdobył 8 punktów w ogólnej punktacji. Łódź — 8, a Lublin tylko 2. Wobec tego, że o zdobyciu pucharu decydowały punkty osiągnięte w koszykówce, a Łódź zdobyła tylko 38:48, podczas gdy Wrocław 56:30 wygrała przypadła w udziale Wrocławowi.

W pierwszym dniu turnieju Łódź rozegrała mecz siatkówki z Wrocławiem pokonując go w stosunku 2:0 (15:13) i (15:8). Następnie drużyna wrocławska rozegrała kosza z drużyną lubelską wygrywając mecz w stosunku 28:20 (14:12).

W drugim dniu zawodów siatkarskie Łódź i Lublin rozegrali mecz, który zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 2:1 (13:15, 15:7 i 15:11).

Gra stała na ogół na wysokim poziomie, a w pierwszym secie Lubliniaczy grają na równi z gośćmi, chwilami nawet przeważają. Następnym set przynosi klęskę Lubliniakom. W secie ostatnim i rozstrzygającym toczy się zacięty bój, jednak Lubliniaczy za mało wstawiają piłki i mecz kończy się dla nich porażką. W dalszych rozgrywkach Wrocław pięknie gra w kosza z Łodzią. Od pierwszej chwili meczu wykazują ogromną przewagę nad Łodzianami, którzy z minuty na minutę opadają z sił. Łodzianie mecz przegrywają w stosunku 10:28 (5:12). Po południu Wrocław zadaje znowu klęskę Lublinowi w siatce. Goście osiągnęli wynik 2:0 (15:7, 15:11).

Szczególnie słabo w drużynie lubelskiej wypadł Zyło i Respond. Ostatnie spotkanie w koszu wygrywa Łódź pokonując Lublin w stosunku 28:20

(14:12). Gracze lubelscy we wszystkich meczach nie wykazali zgrania i kondycji, a nawet brak im było ambicji sportowej. Nic też dziwnego, że puchar przypadł w udziale tym, którzy grali najlepiej i odznaczali się najlepszą kondycją.

Na zakończenie zawodów J. M. Rektor KULU ks. prof. dr Antoni Słomkowski wręczył puchar zwycięzcom gratulując im wygranej.

Sędziami byli: ob. Wysocki, Strycharzewski i Sobocki. Składy drużyn. Łódź: — Kasprzak, Bielski, Górecki, Maroszek, Chwałkowski I, Chwałkowski II, Jaranowski, Bomes i Mokrasinski. Wrocław: Stroiński, Derubski, Gajewski, Popielek, Zacharzewski, Maliszewski, Busz, Antczak i Postalski. Lublin: Gozdecki, Puchniarski, Drewnowski, Jelewicz, Garbalski, Respond, Zyło, Rudziński, Maissner i Kalbarczyk. (wh)

## Biegi na przełaj

W sobotę odbyły się dwa biegi na przełaj zorganizowane przez MKS o przechodnie nagrody.

W konkurencji męskiej na dystansie około 2500 m. jak było do przewidzenia zwyciężył Wendtlaht w czasie 7 min. 27,2 sek., 2-gi Kiffner — 7 min. 32 sek., 3-ci Ryński 7 min. 32 sek. W walce na finiszu.

W konkurencji drużynowej 1 miejsce zajął zespół Szkoły Budownictwa, 2 — Gimnazjum, 3 — Kursy Pedagogiczne.

W konkurencji żeńskiej na dys. ok. 900 m. zwycięstwo odniosła Górniewicz z Gimnazjum Chemicznego w czasie 3:13,8 sek.

2 miejsce Wilkoławska (Seminarium) w czasie 3:14 sek.

3 miejsce Katarzyna (Gimn. Chemiczne) w czasie 3:17,5 sek.

Drużynowo:

I miejsce Gimnazjum Chemiczne;

II miejsce T.wo Szkół Średnich;

III miejsce Państw. Semin. dla Wychowawczyń Przedzkoł.

## KS „Lewart“ — KS „Garbarnia“ 6:4 (2:4)

Mecz piłkarski o mistrzostwo A klubów zakończył się sensacyjnym zwycięstwem „Lewartu“, który w ostatnich 5 minutach gry uzyskał 4 bramki, przechylając ostatecznie szalę zwycię-

stwa na swoją stronę.

Najlepszym graczem na boisku, był Rogowski (Lewart). Mecz prowadził ob. Machaj.

**Owaga prelegenci PPR!!!**  
Termin zebrania z 21.V b. r. (środa) został przesunięty na następną środę dnia 28.V b. r.  
Woj. Komitet PPR  
Wydział Propagandy

**Kronika lubelska**  
POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 22-73  
STRAŻ POŻARNA: tel. 11-11  
KOMENDA MIASTA M. O.: tel. 23-83

**Z Tow. Filozoficznego**  
W dniu 20 maja br. odbędzie się XV posiedzenie naukowe Towarzystwa Filozoficznego i Psychologicznego oraz Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, na którym Prof. Dr Eugeniusz Geble wlecz wygłosi odczyt pt. „Elektryczne przejawy czynności kory mózgowej”. Posiedzenie odbędzie się w Collegium Anatomicum (ul. Spokojna 1) UMCS o godz. 19.00.  
Goście mile widziani.  
Zamiast kwiatów w dniu imienin prof. dr Feliksa Skubiszewskiego studentki IV i V kursów Wydz. Lekarskiego UMCS wpłacają z tys. zł. na budowę szkoły powszechnej przy ul. Lipowej.

**Dokąd dziś idziemy**  
REPERTUAR KIN  
KINO APOLLO: „Biały kiel”  
KINO BAŁTYK: „Wyspa Skarbow”  
KINO RIALTO: „Powrót o świcie”  
REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKIEGO  
„Adwokat i róża”  
TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego „Demokracja tańczy”



**Czy wiecie?**

że Mieczysław Łoza L. T. K. zwyciężył w pierwszym wyścigu kolarskim po wojnie, jadąc na RAMIE, wykonanej przez

**F-mę T. TUORA**  
Lublin, Cyrulicza 3

612

## KUPIĘ RUINY zdatne do odbudowy lub plac w śródmieściu

Zgłoszenia pod 22-22  
Pośrednicy wykluczeni

625 PAP

### Lubelsko - Chelmska SPÓŁKA SAMOCHODOWA

Sp. z o. o.

Lublin, ul. Przemysłowa 10

Przewozi szybko i sprawnie wszelkiego rodzaju towary

Przyjmuje zamówienia od godz. 8 do 17 — tel. 40-15

Po godz. 17

tel. 17-77 i 26-73

### Państwowa fabryka przetworów chemicznych

„BENGAL“

Lublin, ul. Lubartowska 50b  
tel. 26-74 poleca

znanej dobroci

MUCHOŁAPKI,

PASTĘ DO OBUWIA

i PODŁÓG oraz ŚWIECE

570

9662

**SKUPIJE SKÓRY SUROWE**

cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach placę ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

**AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE**

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 35-73

Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 158

**PRZETARG**

Lubelska Spółdzielnia Spożywców ogłasza przetarg nieograniczony na budowę garaży-magazynów przy ul. Zamojskiej i Miedzianej.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można od dn. 20. V. 47 w Zarządzie Spółdzielni ul. Szopena 22, pok. 12, tam też należy składać oferty przetargowe w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „oferta przetargowa na budowę garaży-magazynów L. S. S. w Lublinie“

Do oferty należy dołączyć:

1. Kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej
2. Odpis świadectwa przemysłowego
3. Deklaracja o przyjęciu do wiadomości warunków przetargowych i tekstu umowy przez oferenta

Otwarcie ofert nastąpi 4 czerwca 1947 roku o godzinie 12-ej

L. S. S. zastrzega sobie prawo umorzenia przetargu bez podania przyczyn i jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu, prawo poszczególnych robót i dostaw, prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert, dodatkowego przetargu ustnego lub piśmiennego pomiędzy wybranymi oferentami

**Zarząd L. S. S.**

614

**Obwieszczenie**

Sąd Okręgowy w Lublinie, Wydział powołany do rozpoznawania spraw o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa ogłasza, że zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko ukrywającym się sprawcom w sprawach: 1) Nr. Knieb. 95/47 Zofii Wojciechowskiej, córce Andrzeja i Felicji, urodz. dnia 26 maja 1926 r. w Sokołowie, pow. Stryj, ostatnio zam. w Lublinie, ul. Lubartowska 36; 2) Nr. Knieb. 99/47 Felicji Wojciechowskiej, córce Franciszka i Anny, urodz. dnia 9 czerwca 1900 r. w Zabłudowie, ostatnio zamieszkałej w Lublinie, ul. Lubartowska Nr. 36, 3) Nr. Knieb. 203/47 Ewaldowi Zielko, synowi Wacława i Anieli, urodz. dnia 27 maja 1904 r. w kol. Dąbrówka na Wołyniu, ostatnio zamieszkałemu w Krasnymstawie, 4) Nr. Knieb. 242/47 Ferdynandowi Herbstowi, synowi Gustawa i Elżbiety, urodz. dnia 23 grudnia 1911 r. w kol. Henrysin, gm. Staw, pow. chełmskiego, ostatnio zam. tamże, 5) Nr. Knieb. 251/47 Zofii Soroczyńskiej, córce Aleksandra i Franciszki, urodz. dnia 15 maja 1898 r. w Krzemieńcu, ostatnio zam. w Lublinie, oskarżonym o to, że będąc obywatelami polskimi zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej, tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237) i 6) Nr. Knieb. 197/47 Franciszkowi Knapowi, synowi Andrzeja i Franciszki, urodz. dnia 28 sierpnia 1895 r. we wsi Godów, pow. puławskiego ostatnio zam. w Lublinie, ul. 3-go Maja Nr. 22, oskarżonemu z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28. VI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237) i art. 4 § 1 dekretu z dnia 31. VIII. 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy.

608.

**Przetarg**

Kierownictwo Szkoły Rolniczej w Krupim, pow. Krasnystraw podejmuje do wiadomości, że w dniu 4 czerwca 1947 r. o godz. 10 rano odbędzie się wydzierżawienie sadu owocowego, (około 300 drzew w sile wieku, przeważnie jabłonie) w drodze publicznego przetargu. Sad można oglądać codziennie. Miejsce przetargu lokal szkoły w Krupim.

615.

Kierownik Szkoły.

**Przetarg nieograniczony**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zaprasza do składania ofert na budowę tunelu Nr. 2 na km. 268 I. Warszawa—Kraków, dotychczas odbudowanego przewizorycznie.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Dyrekcji przy Informacji. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 4 czerwca 1947 r. o godz. 12,30 w pokoju Nr. 129.

Blizsze informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju Nr. 129, gdzie można również nabyć warunki szczegółowe i podkłady za opłatą 200 zł.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 10% sumy kosztorysowej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta.

PAP 618

**Przetarg**

Zarząd miasta Lublina ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie instalacji elektrycznych w południowej części budynku Szkoły Powszechnej przy ul. Lipowej 7 w Lublinie.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można od dnia 21.V.1947 r. w Wydziale Budownictwa Zarządu miasta Lublina gmach Trybunału II piętro, pokój Nr. 16 za zwrotem kosztów.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez nazwy firmy i godła z napisem „Oferta do przetargu na urządzenie instalacji elektrycznej w budynku szkoły przy ul. Lipowej“ należy składać w wyżej wymienionym pokoju do dnia 4 czerwca 1947 r. do godz. 11-ej.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) Kwit wpłaconego wadium w wysokości 10% sumy oferowanej na rachunek bieżący Zarządu m. Lublina w Narodowym Banku Polskim,
- 2) Odpis rejestru handlowego,
- 3) Deklarację o przyjęciu do wiadomości warunków przetargowych i tekstu umowy przez oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firm, które złożyły oferty, w gmachu Trybunału w pokoju przetargowym Nr. 13 o godz. 12-ej w dniu 4 czerwca 1947 r. Zarząd miasta Lublina zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych robót i dostaw, prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego pomiędzy wybranymi oferentami. Wadium zostanie zwrócone oferentom, którzy nie otrzymali roboty do dnia 14.VI.1947 r.

611

ZARZĄD MIASTA LUBLINA

**Chleb na kartki majowe**

Miejski Wydział Alimentacji i Handlu zarządza z dnia 21. V. 1947 sprzedaż chleba mąki pszennej 96% na karty zaopatrzenia kat. I R. z miesiąca maja rb. przez wszystkie sklepy L. S. S.

Chleb z mąki pszennej będzie wydawany tylko po 4 kg. na kartę na wyznaczone kupony od 1 do 8 i od 17 do 20 włącznie po 33,33 dkg. na 1 kupon. (na 3 kupony 1 kg.). Od dnia 20. bm. chleb z mąki żytniej nie będzie wydawany na karty I R. Cena 1 kg. chleba razowego z mąki żytniej i pszennej została ustalona dla piekarni — 5,50, dla konsumenta — 6 zł. za 1 kg.

Za Prezydenta m. Lublina  
Naczelnik Wydziału  
628 (—) M. Szczepański

**PORADY LEKARSKIE**

WENERYZYKNE, skórne, piciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6360

LEKARZ - dentysta Romm Aleksander, pracownia sztucznych zębów, Wyszynskiego 10. 6551

**RÓŻNE**

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podatń, Krak. Przedm. 34. 572

POKOJU z niekrępującym wejściem w śródmieściu poszukuje samotna. Wiadomość — Wyszynskiego 12 m. 39. 626

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

SPRZEDAM wózek głęboki „Konkon“ w bardzo dobrym stanie, ul. Lubartowska 15, warsztat ślusarski w podwórzu. 624

Sprzedam okazynie bardzo tanio ku chenkę gazową na trzy otwory z dwóch kłami. Kuchenka jest w dobrym stanie. Wiadomość w „Sztandarze Ludu“.

**POSZUKIWANIE RODZIN**

KTO wie o losie księdza Iwańskiego Stefana z parafii Wielka Głusza — Pole sie, poszukuje i prosi zawiadomić siostrę Kot Anna, Białogard ul. Zymierskiego 58. 627

**ZGUBY**

ZGUBIONO 17.V zegarek ręczny złoty, pamiątkowy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Lublin, Górna 12/10. 616

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez UMCS Lublin na nazw. Paprota Stefania. 629

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kraśnik na nazw. Grzyb Józef, s. Stanisława, zam. wieś Łukowa k/Bilgoraja, woj. lubelskie. 612

UNIEWAŻNIAM się zgubioną umowę na zezwolenie prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych Nr. 452, wydaną przez Urząd Akcyzowy w Lublinie dla Zarządu Spółdzielni Spożywców „Marianie“ w Palikijach, gm. Wojciechów, pow. Lublin. 617

KAMINSKA Genowefa ur. 1916 r. zam. Zmudź, pow. Chełm unieważnia kartę ewakuacyjną wydaną w Kiercach, m. trykę urodzenia, akt ślubu, książeczkę na konia i dokument na pobieranie renty. 619

NAFALSKA Stefania ur. 1882 r. zam. gm. Krzywiczki, pow. Chełm unieważnia dowód osobisty. 620

ORYSZEWSKA Zofia ur. 1915 r. zam. gm. Rejowiec unieważnia kartę ewakuacyjną wydaną przez gm. Klesów, pow. Sarny, oraz zaświadczenie dowództwa partyzantki o śmierci męża. 621

PIWONSKA Regina, zam. w Chełmie unieważnia orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej przy Pow. Radzie Narodowej w Lublinie na emeryturę. 622

MACKIEWICZ Piotr, ur. 1888 r. zam. gm. Staw unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez gm. Staw, kennkartę, oraz kennkartę na nazw. Mackiewicz Marii ur. 1888 r. 623

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową oraz zaświadczenie na medal frontowe na nazwisko Korala Piotra zam. wieś Charleż, gm. Spiczyn. 594